

Kościerzyn Mały, 22.03.2021

Radny Rady Miejskiej w Łobzenicy

Aleksander Tadych

Rada Miejska w Łobzenicy

wpłynęło 22.03.2021. Sobolewski
data podpis

Burmistrz Łobzenicy

ul. Sikorskiego 7

89-310 Łobzenica

INTERPALACJA

Szanowny Panie Burmistrzu, trudno mi pozostawać obojętnym i nie wchodzić z Panem w polemikę wobec odpowiedzi na moją interpelację, wystosowaną w imieniu rolników Gminy Łobzenica.

W myśl przysłowia uderz w stół, a nożyce się odezwą odniósł się Pan do postawionych uwag, próbując odwrócić role i wytykając, że posługuję się informacjami nieprawdziwymi i kłamliwymi, wprowadzającymi mieszkańców Gminy w błąd. Nie podważam Pańskiego wykształcenia, nie neguję Pańskiego stanowiska jakie piastuje Pan z wyboru mieszkańców Gminy ale staram się zwrócić uwagę, że działania, które Pan prowadzi są robione bardziej na pokaz niż dla dobra wszystkich mieszkańców, a już zwłaszcza rolników. Proszę pamiętać, że rolnictwo to ciężki kawałek chleba, uwarunkowany nienormowanym czasem pracy, wymagający obowiązkowości, punktualności i cierpliwości, a w końcu nieprzewidywalnym klimatem, który często niweczy dorobek życia ale i też kształtuje charaktery, uodparnia i dodaje siły w walce z przeciwnościami losu i nieprzychylnością nieżyczliwych ludzi. Wykształcenie, którym się Pan chwali w kontekście kontaktów i relacji z rolnikami, ma wówczas znaczenie jeśli poparte jest praktyką i znajomością ich potrzeb i oczekiwań. Tym bardziej od człowieka z wyższym wykształceniem należy wymagać planowania opartego na przewidywaniu jego skutków z punktu widzenia przestrzegania zasad społecznych czy norm określonych obowiązującymi przepisami. Niestety, jak pisałem w swojej interpelacji, dotychczasowe Pańskie działania bezspornie pokazują, że nie umie Pan rozmawiać z rolnikami i nie zależy Panu na nich, a cytując Pańskie słowa, najlepiej utożsamia się Pan z rolnikami na spotkaniach typu „Kukurydziany HIT”.

W przypadku zbiórki odpadów rolniczych, Pańska „troska o zmniejszenie kosztów produkcji rolniczej” w rzeczywistości skupiła się na tworzeniu dokumentów, rozmowach,

rozważaniach i nieskutecznym przeprowadzeniu postępowania przetargowego. Nie zawsze trzeba wywarzać otwarte drzwi, Panie Burmistrzu. Zorganizowanie przetargu na odbiór odpadów rolniczych czy jakichkolwiek innych, to przede wszystkim dobrze opracowana specyfikacja, w której zawiera się zdroworozsądkowe zasady przygotowania ofert. Postawienie oferentom barier w postaci warunków nie do spełnienia, albo takich które z samej zasady wymuszają podniesienie kosztów ofert skutkuje właśnie tym, że oferenci podnoszą ceny za wykonanie usługi, bądź nie są w ogóle zainteresowani złożeniem ofert. Zbiórka odpadów rolniczych z powodzeniem realizowana była w innych gminach, które potrafiły postawić rozsądne warunki ich odbioru. Jeżeli nasza Gmina nie posiada w tym zakresie doświadczenia to może warto by było skorzystać z doświadczenia innych gmin, które potrafiły skorzystać z dofinansowania z korzyścią dla ich mieszkańców jak i środowiska. Skoro są środki do pozyskania, a gmina nie potrafi z nich skorzystać, to być może w kolejnym rozdaniu przez Instytucje rozdzielające środki zostanie w ogóle pominięta, jako nie zainteresowana.

Podnosi Pan, że za Pana kadencji zrealizowane duże zostały inwestycje drogowe i chwala Panu za to. Jednak realizacja dróg, a zwłaszcza na terenach wiejskich powinna być przemyślana podwójnie, po pierwsze co do rozwiązań funkcjonalnych i normatywnych, a po drugie co do możliwości poruszania się ponadgabarytowego i ciężkiego sprzętu rolniczego. Niekoniecznie ścieżki do spacerowania z kijkami, tak modne i przydatne w miastach, powinny stanowić priorytet na wsi. Konsultacje z rolnikami, którzy na co dzień, a nie tylko od święta poruszają się swoim sprzętem powinny być podstawowym elementem konsultacji społecznych, przed podjęciem decyzji o kształcie modernizacji dróg gminnych. Opracowana dokumentacja projektowa musi uwzględniać krytyczne uwagi co do szczegółów ich nośności, przebiegu, rodzaju poboczy, łuków, mijanek, skrzyżowań i innych elementów mających lub mogących mieć wpływ na ich przyszłą funkcjonalność i bezpieczeństwo ruchu. Oczywiście jest wybór doświadczonego wykonawcy, ale nie mniej ważnym jest właściwy nadzór nad ich wykonawstwem. Odnośnie czynionych za Pana kadencji inwestycji drogowych warto faktycznie przyjrzeć się tej, którą się Pan chwali – drogą do Kościerzyna Małego. Trudno nie zgodzić się z faktem iż jest to inwestycja kosztowna dla Gminy, tym bardziej, że kluczowe elementy konstrukcyjne realizowane były niezgodnie z projektem, a nadzór dopuszczał źle wykonane prace do odbioru. Jak bardzo potrafi Pan rozmawiać z rolnikami niech świadczy fakt z jaką pogardą potraktował Pan sołtysa [imię], który zgłosił Panu na sesji, że podejrzewa błędy wykonawcze tej drogi. Nie potrafił Pan stanąć po stronie swojego wyborcy, który wykazał się troską o nasze wspólne dobro. Z sobie właściwą nonszalancją „rób pan sobie badania” zbył Pan sołtysa [imię], kpiąc wręcz z niego, że podnosi kwestię konieczności sprawdzenia jakości wykonanej drogi, a potem z pełną premedytacją

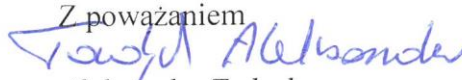
doniósł na policję, kiedy to za Pańskim przyzwoleniem sołtys komisyjnie wykonywał próbne odwierty na drodze. Gdyby reprezentował Pan interes mieszkańców gminy, to powinien wymagać od zatrudnionych do tego celu inspektorów nadzoru, żeby korzystając z inżynierskiej wiedzy i własnego doświadczenia pilnowali w pańskim imieniu właściwego wykonawstwa, zarówno pod względem jakości zastosowanych materiałów, ich jakości, czy też spełnienia wszystkich zapisów dokumentacji projektowej. Proszę pamiętać, że pewne cechy wykonywanej drogi jak grubość czy szerokość drogi, układ warstw, szerokość poboczy, rodzaj podbudowy nie są ulotne i mogą być zweryfikowane również na etapie jej użytkowania. Dlatego nie da się zamieść pod „asfaltowy dywanik” wcześniejszych bubli wykonawczych. Złe wykonawstwo mści się szybciej niż Panu się może wydawać.

Chwali się Pan modernizacją oczyszczalni ścieków i jak zwykle pomija pewne nie wygodne dla siebie kwestie. Proszę jednak pamiętać, że diabeł tkwi w szczegółach, a tych już Pan nie przedstawia swoim wyborcom. Kwota, jaką gmina wydała na modernizację gminnej oczyszczalni ścieków w Liszkowie to 13,8 mln zł z czego zaledwie 2,5 mln zł stanowiło dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego. Przypisuje Pan sobie sukces, który z pozoru jak właśnie ta kolorowa fasada pięknie wymalowanego budynku może wprowadzić w zachwyt. Jeśli mnie pamięć nie myli to w 2017 roku gmina mogła skorzystać z bezzwrotnej dotacji na modernizację owej oczyszczalni, stanowiącej 85% jej kosztów. Obecna dotacja wyniosła zaledwie 26%. W samouwielbieniu dla swoich zasług pominął Pan zupełnie inną kwestię, dlaczego Gmina nie skorzystała wówczas z takiej możliwości, chociaż była do tego w pełni przygotowana, a obecnie zaciągnęła w banku kredyt na modernizację, którzy wszyscy mieszkańcy będą musieli latami spłacać. Dlaczego tak wychwalaną modernizację okrojono i pomimo wydatkowania prawie 14 mln zł nie rozwiązano problemu przetwarzania odpadów z oczyszczalni. Na jednej z sesji przekonywano, że osady ściekowe (bo tak się nazywają te odpady) będą przetwarzane na kompost, który na podstawie decyzji Ministra Rolnictwa miał być nawozem, a nie odpadem. Obecnie, po tak kosztownej modernizacji, oczyszczalnia nie ma nawet możliwości zmagazynowania osadów przez okres zimy, a jedyną możliwością ich utylizacji jest odbiór przez Pilską oczyszczalnię GWDA, gdzie za każdą tonę osadów gmina będzie musiała zapłacić 160 zł nie licząc kosztów transportu. Biorąc pod uwagę, że miesięcznie powstaje na oczyszczalni dużo ton osadu, to przez okres 5 miesięcy gmina poniesie duże koszty utylizacji osadów.

Podobnie sprawy mają się z nowo wybudowaną świetlicą wiejską, która okazuje się bublek projektowym i wykonawczym. Obiekt nie spełnia norm przeciwpożarowych i wymaga wyłożenia kolejnych środków finansowych na doprowadzenie ich do stanu stwarzającego możliwości odbioru przez Powiatowego Komendanta Straży Pożarnej. Warto też wspomnieć, że nie przemyślane rozwiązania projektowe modernizacji świetlicy

w Luchowie skutkowały koniecznością wyłożenia kolejnych, dodatkowych środków w wysokości ponad 100 tys złotych.

Tak więc Panie Burmistrzu nie moją intencją jest manipulowanie faktami, czy podawanie informacji które nazywa Pan kłamliwymi. Daleki jestem od nadszarpywania reputacji, czy psucia wizerunku Burmistrza oraz pracowników urzędu. Moja interpelacja, chociażby z racji swojej definicji dotyczy spraw o istotnym znaczeniu dla gminy. Pragnę zwrócić uwagę, że zarządza Pan publicznymi finansami, na które składają się również podatki wszystkich mieszkańców gminy, niezależnie czy są rolnikami, przedsiębiorcami czy też zwykłymi mieszkańcami. Trzeba gospodarować nimi roztropnie w sposób przemyślany z korzyścią dla całej gminy. Należy dołożyć też wszelkich starań aby maksymalizować pozyskiwanie wszelkiego rodzaju dotacji i innych środków finansowych, które mogą podreperować tak bardzo wysokie w obecnych czasach koszty prowadzenia działalności i życia mieszkańców gminy. Nie wiem w jaki sposób miałbym Pana zdaniem kogokolwiek skłócać, skoro zwracam uwagę na mało skuteczne działania w pozyskiwaniu funduszy dla gminy jak i brak chęci współpracy Burmistrza z rolnikami, na zasadność wydawania pieniędzy publicznych i na nie do końca przemyślane działania w wydawaniu środków gminnych. Podtrzymuje swoje stanowisko twierdząc, że ważniejsze są dla Pana kolorowe elewacje, niż przemyślana polityka gminy, z uwzględnieniem interesów wszystkich grup społecznych. Nie tak ważne jest też, jaki swój czas poświęca Pan na pracę dla dobra wspólnego gminy, ważne natomiast jest co z tej pracy wynika i jak pana we właściwym czasie ocenią wyborcy.

Z poważaniem

Aleksander Tadych